



Mamy 60 lat!

Polski Komitet Pomocy Społecznej

Biuletyn

wrzesień/2018

W TYM NUMERZE:

60-lecie PKPS

60-lecie PKPS	1
Nie dbamy o reklamę, naszą misją jest pomaga- nie - rozmowa z Ewą Kuruliszwili	2-3
Jubileusz w Krakowie	4-5
Centrum pomocy	6-7
Pomoc społeczna w opi- nii Polaków	8-9
Polecamy	10-11
Prof. Leon Kurowski	12

808. ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach.
Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i art. 1 lit. a) ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozpo- rządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 165) postanawiam co następuje:
R o z d z i a ł I. Przepisy ogólne.
Art. 1. Prawo niniejsze reguluje prawny byt stowarzyszeń, jako dobrowolnych trwałych zrzeszeń o celach niezarobkowych.
Art. 2. Obywatele polscy mają prawo łączyć się w stowarzyszenia, których cele, ustrój i dzia- łalność nie sprzeciwiają się prawu i nie zagrażają bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu.
Uprawnienie to służy osobom w wieku od lat 18, o ile przepisy poniższe nie przewidują wyjątków.
Występować w charakterze założycieli, jak również wchodzić w skład zarządu stowarzyszenia, mogą tylko osoby zdolne do działań prawnych.
Młodzież szkolna, z wyjątkiem młodzieży szkół wyższych, nie może należeć do stowarzyszeń.
Młodzież nieszkolna w wieku od lat 14 do 18 może, za zgodą swych prawnych opiekunów, należeć do stowarzyszeń, nie biorąc jednak udziału w głoso- waniu uchwał i nie korzystając z uprawnień wy- bórczych.
Prezydent Rzeczypospolitej: <i>J. Mościcki</i> Prezes Rady Ministrów: <i>A. Frytarz</i> Minister Spraw Wewnętrznych: <i>Bronisław Pieracki</i> Minister Spraw Zagranicznych: <i>August Zaleski</i> Minister Spraw Wojskowych: <i>J. Piłsudski</i> Minister Skarbu: <i>Wł. Zawadzki</i> Minister Sprawiedliwości: <i>Czesław Michałowski</i> Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: <i>J. Jędrzejewicz</i> Minister Rolnictwa i Reform Rolnych: <i>Sew. Ludkiewicz</i> Minister Przemysłu i Handlu: <i>Zarycki</i> Kierownik Ministerstwa Komunikacji: <i>M. Butkiewicz</i> Minister Opieki Społecznej: <i>Hubicki</i> Minister Poczty i Telegrafów: <i>Boerner</i>

Trudna sytuacja gospodarcza w powojennej Polsce zainspirowała prof. Leona Kurowskiego do powołania stowarzyszenia pod nazwą Polski Komitet Pomocy Społecznej (PKPS).

Posiedzenie założycielskie Stowarzyszenia miało miejsce 7 maja 1958 r. w Warszawie, a rejestracja 10 października 1958 r.

Podstawą wpisu było Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r.

W początkowej fazie tworzenia organizacji - praca opierała się wyłącznie na aktywności społecznej i polegała na podjęciu próby ustalenia komu rzeczywiście trzeba pomóc. Najważniejszym źródłem dochodów były dary od osób indywidualnych i grup, pochodzące z kraju i z zagranicy. Dodatkowo finansowanie pochodziło z organizowania różnych imprez artystycznych, sportowych, z loterii, zbiórek, sprzedaży cegiełek i znaczków wartościowych, a także składek członkowskich.

W celu zwiększenia skuteczności działania PKPS zawierano różnego rodzaju porozumienia z zakładami pracy i organizacjami rolniczymi.

Kluczowe w pierwszych latach działalności PKPS było określenie zakresu działania, które pozostaje aktualne do dziś - organizowanie różnej pomocy materialnej oraz podstawowych usług opiekuńczych w domu dla samotnych oraz chorych - niezdolnych do samodzielnego życia. Na początku były to usługi gospodarcze, sąsiedzkie. Stopniowo zaczęto budować system pomocy społecznej, w którym PKPS ma swoje ważne miejsce.

Po zmianach ustrojowych i gospodarczych w 1989 r. fundamentalne znaczenie dla przetrwania Stowarzyszenia miało dostosowanie się do nowej rzeczywistości.

Całkowicie wstrzymano dotacje powodując ogromny wstrząs organizacyjny - wielu ważnym dla życia społecznego organizacjom groziła upadłość. Pojawiła się jednak nadzieja - od 1 stycznia 1991 r. organizacje, stowarzyszenia stały się jednostkami samodzielnymi, samofinansującymi i zarządzającymi swoim majątkiem.

PKPS podjął działania, które umożliwiły skuteczne poruszanie się w gospodarce rynkowej. W efekcie przeprowadzonych szkoleń nauczyliśmy się pisać oferty

i umiemy stawiać do rywalizacji w przetargach, w konkursach dotacyjnych m.in. na środki unijne.

Rok 2003 przyniósł srodowisku organizacji pozarządowych Ustawę z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku i wolontariacie. Rok później Polska stała się państwem członkowskim Unii Europejskiej. To wydarzenie stworzyło nowe szanse na pomoc podopiecznym PKPS.

Obecnie ważne jest dla nas to, że zarówno władze samorządowe na szczeblu centralnym i lokalnym coraz bardziej dostrzegają rolę organizacji i stowarzyszeń w życiu publicznym. Cieszy rosnące zaufanie i świadomość wśród naszych partnerów, że organizacje pozarządowe wiele zadań zleconych wykonują sprawniej, dokładniej i taniej. A przy tym można je w tym zakresie dyscyplinować, kontrolować i stawiać wymagania.

Gratulujemy sobie wzajemnie jubileuszu i liczymy na wiele kolejnych okazji do podsumowywania działań.

Na podstawie informacji regionu zachodniopomorskiego PKPS

NIE DBAMY O REKLAMĘ, NASZĄ MISJĄ JEST POMAGANIE

rozmowa z Ewą Kuruliszwili
Sekretarz Generalną Rady Naczelnej PKPS



foto: Polskie Radio

- **Za nami sezon wakacyjny. Czy PKPS też skorzystał na okazji do wakacyjnego odpoczynku?**

- Absolutnie nie. Każdego roku pracujemy bez chwili wytchnienia, ale ten rok był wyjątkowy. Mimo upałów, mimo wysokich temperatur – ciągle byliśmy na wysokich obrotach. Przygotowujemy się do następnej edycji programu dożywiania osób potrzebujących pomocy. Przed nami też akcja pomocy dzieciom z rodzin ubogich. Mamy całą masę planów i chcemy je przekuć w działania.

- **I to wszystko robi skromny zespół?**

- Bardzo skromny. Opieramy się przede wszystkim na pracy wolontariuszy. Zatrudniamy pracowników tylko tam, gdzie jest to niezbędne. Tyle, że w tej chwili o wolontariuszy jest bardzo trudno, więc nasi pracownicy bardzo często muszą wykonywać pracę za

dwie, trzy, a nawet czasem cztery osoby. Sytuacja kadrowa jest bardzo skomplikowana. Na nowe etaty nie mamy pieniędzy. Zresztą nawet jeśli uda nam się pozyskać fundusze, to staramy się je przeznaczyć na bardziej pilne potrzeby niż wydatki personalne.

- **Wspomniała Pani przed chwilą o wolontariacie. Naprawdę jest tak źle?**

- Nie wygląda to najlepiej. W niektórych miejscowościach, szczególnie tych mniejszych, jest wiele osób chętnych do bezinteresownej pomocy. W większych miastach sytuacja wygląda różnie. Jeśli chodzi o wolontariat, to łatwiej jest znaleźć ludzi do działań doraźnych, gdy organizujemy różne akcje pomocowe. Gorzej ze współpracą systematyczną. Tutaj, żeby kogoś znaleźć, mamy ogromne trudności.

- **PKPS to nie tylko Rada Naczelna w Warszawie. To także, a może przede wszystkim**

ośrodki w terenie...

- Jesteśmy zadowoleni ze współpracy z naszymi działaczami z zarządów terenowych. Z roku na rok pracuje nam się coraz lepiej i efektywniej. Płynnie dostosowujemy się do tego, co dzieje się na rynku. Mamy taką zasadę, że nie jesteśmy zunifikowani. To nie jest tak, że „centrala” przygotowuje plan działań i „teren” to realizuje. Każdy ośrodek w każdym województwie, mieście czy na wsi realizuje to, co na danym terenie jest potrzebne.

- **Czyli mają dużą samodzielność?**

- Tak, jeśli chodzi o realizację zadań, samodzielność jest bardzo duża. To poszczególne zarządy w terenie same decydują jaką pomoc będą świadczyć i w jaki sposób będą to robić. Oczywiście wszelkie działania muszą być realizowane zgodnie z naszym statutem i zgodnie z przepisami prawa. I taki

ciąg dalszy rozmowy z panią Ewą Kuruliszwili ze str. 2

sposób zarządzania przynosi wymierne efekty. Bo to lokalna społeczność najlepiej zna swoje potrzeby. Dlatego „centrala” nie ingeruje i nie chce tego zmieniać. Nie zmienia się czegoś, co działa bez zarzutu. Dla nas, na poziomie Warszawy wystarczają roczne sprawozdania. Sprawdzamy je tylko wtedy, gdy mamy wątpliwości. Mamy też zwyczaj, że odwiedzamy nasze ośrodki terenowe by lepiej przyjrzeć się ich potrzebom i efektom ich pracy. Czasami są to wyjazdy wcześniej niezapowiedziane.

- Ale nie zawsze wszystko układu się tak jakbyśmy tego chcieli...

- Oczywiście. Wszystkim zdarzają się lepsze i gorsze okresy. Trzeba jednak umieć sobie z tym poradzić. Przykładowo: w województwie małopolskim zakontraktowanych jest dużo usług opiekuńczych, potrzebujemy więc opiekunek. Proszę sobie wyobrazić, że bardzo trudno jest znaleźć osoby, które nawet za nienajgorsze pieniądze podejmą się takiej pracy. Opieka nad osobami niepełnosprawnymi, szczególnie tymi na stałe przykutymi do łóżka wymaga nie lada poświęcenia. Nie każdego na to stać. Ale problemy tak samo jak się nagle pojawiają, tak samo nagle potrafią zniknąć. Najważniejsza jest pierwsza osoba, która zgłosi się do pomocy. Potem druga i z czasem problem się rozwiązuje. Choć bywa bardzo nerwowo...

- Te „trudniejsze okresy” to bardziej pora zima czy lato?

- Jeśli dokładniej się temu przyjrzeć to zazwyczaj jest to okres jesienno-zimowy. Wtedy dostajemy najwięcej sygnałów od ludzi potrzebujących. Zajmujemy się głównie osobami starszymi. To jest dla nas priorytet. Jesień i zima sprzyjają pogorszeniu ich kondycji. Właśnie wtedy potrzebują większej pomocy i większej opieki. Mają różne problemy. To wymusza naszą większą aktywność. Poza tym w tym okresie sami organizujemy więcej akcji, chociażby takich jak „Jesień radości niesie”. Zbieramy też wtedy środki

na potrzeby osób starszych. W grudniu przygotowujemy spotkania wigilijne, spotkania świąteczne. Na to potrzeba trochę czasu i energii.

- Jak układa się współpraca z władzami samorządowymi, z rządem?

- Bardzo różnie. Wszystko zależy od ludzi. Jeśli spotykamy osoby otwarte, które rozumieją problem, współpraca układa się w miarę. Jeśli na naszej drodze pojawiają się partnerzy nieczuli, zamknięci na nasze propozycje, chcący robić wszystko sami, bez organizacji pomocowej, która wspiera ich działalność, wtedy zwykle pojawia się problem.

- Jaki jest odbiór PKPS w lokalnej społeczności?

- Proszę sobie wyobrazić, że niektórzy nawet nie wiedzą, że istnieje taka organizacja jak PKPS. Stąd często spotkamy się z pytaniami dlaczego tak rzadko pokazujemy swoją działalność. Ale my po prostu nie mamy czasu na reklamowanie swoich działań. Zajmujemy się tym, na czym się znamy i tym, co powinniśmy robić - czyli pomaganiem.

- Spotykamy się po raz kolejny. Mam wrażenie, że w poprzednich latach nie było w Pani tyle optymizmu. Co się zmieniło?

- Być może to dlatego, że udało nam się wreszcie przystosować do niełatwych dla organizacji pozarządowych warunków systemu gospodarczego. Nauczyliśmy się skutecznie pozyskiwać pieniądze unijne, nauczyliśmy się pisać dobre wnioski, realizujemy więcej projektów. To wymaga większego zaangażowania, ale dzięki temu pozwala nam działać szerzej. Nowa rzeczywistość wymusiła też zmiany personalne, to jednak wyszło nam tylko na zdrowie.

- Czy do tego wszystkiego doszły też nowe obowiązki?

- Tak, chociażby związane z ustawą o ochronie danych osobowych. Nowe przepisy wymagają od nas wręcz tytanicznej pracy i bardzo dużych zmian w ośrod-

kach. Musimy te biura zmodernizować. Kiedyś do przechowywania dokumentacji wystarczała stara szafka. Teraz nowa ustawa precyzyjnie wskazuje w jakich warunkach, jakie dokumenty powinny być archiwizowane. Sukcesywnie staramy się to zmieniać. To jednak wymaga i czasu i pieniędzy. Musimy się z tymi wyzwaniami zmierzyć.

- Największe wyzwanie w najbliższej przyszłości?

- Musimy przede wszystkim zadbać o środki na realizację zadań. Staramy się pilnie śledzić ogłoszenia o naborach do projektów i potem przygotowywać jak najlepsze wnioski. Mam wrażenie, że w tej dziedzinie jesteśmy coraz lepsi.

- Ten rok jest rokiem dla PKPS szczególnie...

- Tak. Świętujemy jubileusz 60-lecia naszej działalności. To doskonała okazja do jeszcze większej mobilizacji. W tym roku dla naszych podopiecznych będziemy chcieli zrobić jeszcze więcej. Pracujemy nad nową formułą funkcjonowania. Planujemy też okolicznościowe spotkania, zarówno w zarządach regionalnych jak i w Warszawie. Będziemy chcieli podziękować naszym działaczom, naszym wolontariuszom za to, co robią. Mam też nadzieję, że w czasie tych spotkań uda się porozmawiać na temat przyszłości stowarzyszenia.

- Siłą takiej instytucji jak PKPS są ludzie, ale też jej tradycja. ...

- Wiemy jak pomagać. Problem zwykle tkwi w braku ludzi i środków. Im więcej będziemy mieli wolontariuszy, tym więcej dobrego będziemy mogli zrobić. Sześćdziesiąt lat to kawał czasu. Jak każda organizacja nie uniknęliśmy błędów, ale z każdego potknięcia staraliśmy się wyciągać wnioski. Dzięki temu istniejemy, dzięki temu skuteczniej możemy pomagać. Jesteśmy w tym coraz lepsi.

- Dziękuję za rozmowę.

Jubileusz 60-lecia PKPS

12 maja 2018 r. Kraków

Uroczystość odbyła się w Urzędzie Miasta Krakowa. Prezydent Rzeczypospolitej Polski uhonorował odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy społecznych związanych z PKPS. Na okraǳę rocznice 60-lecia PKPS wydano limitowaną edycję sześćdziesięciu medali okolicznościowych, które zostały wręcone gościom „Z podziękowaniem za życzliwą współpracę” oraz „Z podziękowaniem za wkład pracy na rzecz rozwoju PKPS” – naszym działaczom. Uroczystość uświetnił koncert zespołu góralskiego „Robcusie”.



Jubileusz 60-lecia PKPS 12 maja 2018 r. Kraków

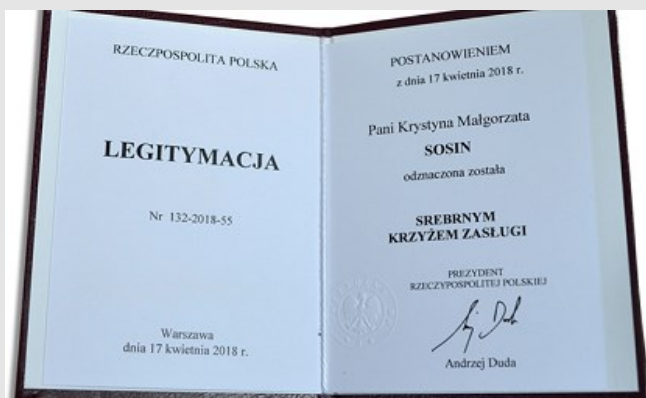


foto: PKPS Kraków oraz Anna Witalis-Zdrzniecka

Centrum Pomocy – czyli Noclegownia i Schronisko SIEKIERKI PKPS

PKPS w ramach swojej statutowej działalności prowadzi w Warszawie przy ul. Polskiej 33 noclegownię i schronisko dla bezdomnych mężczyzn, zwiększając dostępność pomocy interwencyjnej dla osób bezdomnych, przebywających na terenie m. st. Warszawy.

Noclegownia zapewnia:

- 140 miejsc noclegowych wyposażonych w łóżka dla bezdomnych mężczyzn przez 7 dni w tygodniu, w godz. 19:00 – 8:00, przez 7 kolejnych nocy z następującą po tym czasie 7 – dniową karencją /w okresie silnych mrozów odpowiednio 14 noclegów i 14 dni karencji/,
- świeżą pościel każdej nowo przyjętej osobie bezdomnej,
- 2 posiłki: gorącą kolację i śniadanie następnego dnia,
- możliwość kąpieli /w tym: dostęp do środków higieny i ręczników/ oraz zwalczania wszawicy w odrębnym, odpowiednio przygotowanym i wyposażonym pomieszczeniu, przeznaczonym do zabiegów sanitarnych;
- dostęp do apteczki wyposażonej w środki opatrunkowe i dezynfekcyjne,
- przekazywanie informacji osobom nocującym o innych miejscach i formach udzielania pomocy na terenie m. st. Warszawy,
- niezbędną odzież osobom nocującym.

Wszystkie usługi Noclegowni SIEKIERKI są bezpłatne. Noclegownia prowadzona jest w ramach realizacji zadania publicznego pn. „Noclegownia Siekierki PKPS” współfinansowanego przez m.st. Warszawa.

Schronisko zapewnia:

- 40 miejsc noclegowych dla bezdomnych mężczyzn w wieku 65+, wyposażonych w łóżka szafki, szafy,
- świeżą pościel zmienianą co dwa tygodnie,
- 3 posiłki: śniadanie, obiad dwudniowy, kolację,
- możliwość kąpieli, prania bielizny osobistej, prania bielizny pościelowej w pralni,
- podstawowe środki higieny osobistej,
- niezbędną odzież w miarę możli-

wości magazynu odzieżowego.

Obiekt przy ul. Polskiej 33 stanowi własność m. st. Warszawy. Jest w dyspozycji PKPS na podstawie umowy użytkowania od 2002 r. zawartej na 20 lat. Obiekt tworzą 3 budynki wolnostojące, usytuowane na działce o powierzchni ok. 4000 m², która stanowi zagospodarowany teren zielony.

W budynku A znajduje się 12 pokoi mieszkalnych, pokój opiekunów do rejestracji osób nocujących oraz do udzielania informacji, pokój do przeprowadzania wywiadów środowiskowych, 6 łazienek wyposażonych w prysznice, umywalki i WC, wydzielone pomieszczenie do zabiegów sanitarnych wobec osób szczególnie zaniedbanych higienicznie. W budynku A znajduje się magazyn z pościelą. W budynku B znajduje się magazyn żywności, biuro i schronisko dla osób bezdomnych 65+.

W budynku C mieści się kuchnia do przygotowywania posiłków dla osób bezdomnych korzystających z noclegów, wyposażona w potrzebny sprzęt kuchenny i chłodniczy, stołówka wyposażona w stoły i krzesła, podręczny magazyn artykułów żywnościowych oraz magazyn odzieżowy.

Centrum Pomocy PKPS jest miejscem dobrze identyfikowanym przez środowisko osób bezdomnych i przyjazne tym osobom. Centrum Pomocy stanowi także integralną część siekierskiej społeczności lokalnej. Jest akceptowane przez tę społeczność i wspierane m.in. w formie cyklicznych zbiórek odzieży, pomocy świątecznej dla osób bezdomnych /owoców, słodczy, art. higienicznych/, organizowania seansów filmowych, uczestnictwa w uroczystych spotkaniach świątecznych.

Dodatkowo w okresie od maja do grudnia Centrum Pomocy prowadzi działania aktywizujące dla osób bezdomnych w ramach realizacji zadania publicznego pn. „Wygrać przyszłość” współfinansowanego przez Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej.

Centrum prowadzi także:

- **Indywidualne doradztwo zawodowe** tj. pomoc w przygotowywaniu

dokumentów aplikacyjnych, kierowanie do Urzędów Pracy, motywowanie do podjęcia aktywności zawodowej, pomoc w korzystaniu aktywnych instrumentów rynku pracy: staży, robót publicznych, prac społecznie użytecznych, kierowanie do udziału w warsztatach aktywizacji zawodowej;

- **Warsztaty aktywizacji zawodowej;**

- **Warsztaty aktywizacji społecznej;**

Pomoc psychologiczną, w tym indywidualne poradnictwo, konsultacje, wsparcie w sytuacjach;

- **Pomoc prawną** - poradnictwo w zakresie unormowania sytuacji prawnej uczestników projektu, dokumentowania okresów zatrudnienia dla celów emerytalno-rentowych, rozwiązywania problemów życiowych;

- **Pomoc w zakresie terapii uzależnień** poprzez indywidualne poradnictwo w ramach oraz spotkania grupowe;

- **Praca socjalną** – motywowanie do uczestniczenia w działaniach aktywizujących, udzielanie wsparcia w przezwyciężaniu bezdomności, pomoc w uzyskaniu lokalu socjalnego oraz świadczeń z pomocy społecznej, kierowanie do doradcy zawodowego, specjalisty ds. uzależnień oraz innych specjalistów;

- **Asystenturę** – metoda pracy socjalnej oparta na indywidualnym towarzyszeniu i wspieraniu osoby zmotywowanej do osiągnięcia samodzielności życiowej. Asystent – pracownik socjalny towarzyszy w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego;

- **Poradnictwo socjalne.**

Zadanie ma charakter komplementarny wobec innych zadań realizowanych przez PKPS na rzecz osób bezdomnych oraz przez inne podmioty lokalnego sektora pomocy społecznej. Uzasadnienie jego realizacji znajduje podstawy w analizie sytuacji osób bezdomnych prowadzone również przez nasze stowarzyszenie w toku wieloletniej działalności na rzecz tej grupy społecznej. Nasz projekt został oparty na doświadczeniu z realizacji podobnych zadań w latach poprzednich.

Centrum Pomocy - czyli Noclegownia i Schronisko



Komu i jak pomagać?

Centrum Badań Opinii Publicznej w sierpniu br. opublikowało bardzo ciekawe wyniki badania Polaków. Ze względu na nowe sposoby realizowania misji opiekuńczej państwa, np. program „Rodzina 500+” zmianie uległ kontekst udzielania pomocy i ocena samego systemu pomocy społecznej.

Punktem porównawczym dla obecnej sytuacji była ocena sprzed 10 lat i 20 lat. Odsetek Polaków deklarujących, że mieli kontakt z ośrodkiem pomocy społecznej pozostaje dość stabilny - ponad połowa respondentów (54 proc.) zna osoby, które obecnie korzystają lub korzystały z pomocy społecznej. Blisko co siódmy badany twierdzi (14 proc.), że osobiście korzystał lub korzysta z takiej po-

mocy. Co szósty respondent zadeklarował (17 proc.), że z pomocy społecznej korzysta lub korzystał ktoś z jego rodziny. Co jedenasty rozmówca CBOS powiedział (9 proc.), że starał się o pomoc, ale jej nie uzyskał.

Obniżył się jednocześnie odsetek deklaracji o braku jakiegokolwiek kontaktu z ośrodkiem pomocy społecznej. W 2004 r. taką deklarację złożyło 49 proc. badanych, a teraz tylko 35 proc.

Najczęściej z pomocy korzystają mieszkańcy najmniejszych miast (do 19 999 mieszkańców) - 21 proc. badanych oraz największych ponad półmilionowych - 18 proc.

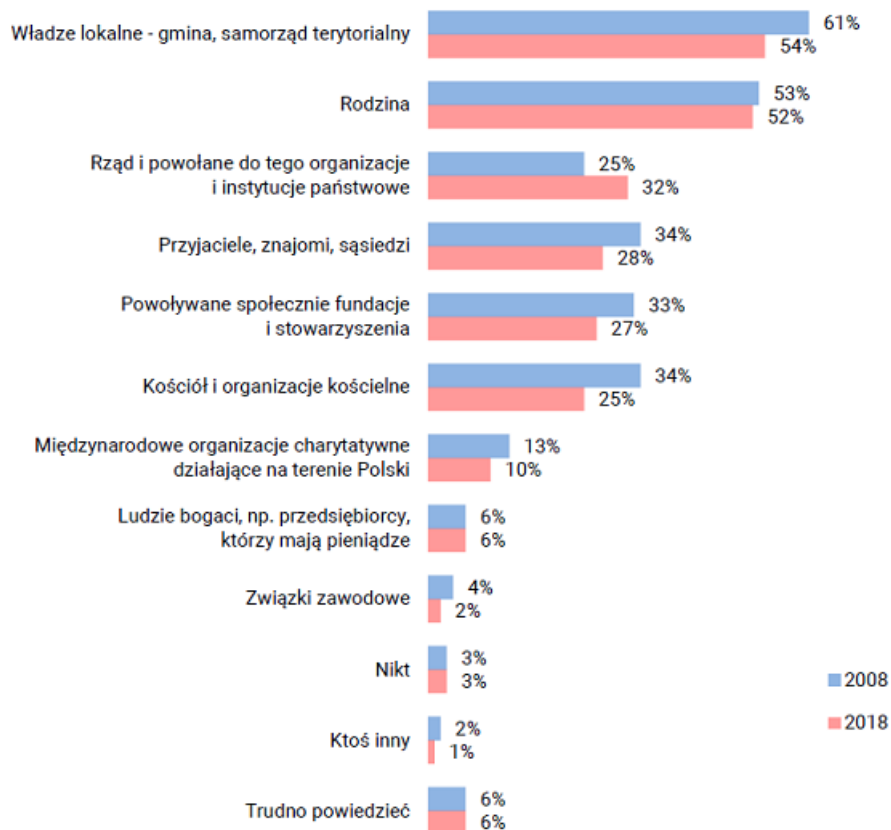
Spośród grup zawodowych i społecznych głównymi beneficjentami

pomocy są renciści (49 proc.), gospodynie domowe (35 proc.) oraz robotnicy niewykwalifikowani (23 proc.). Z pomocy korzystały głównie osoby z niskimi dochodami na jedną osobę poniżej 899 zł (43 proc. respondentów).

Na poniższym wykresie przedstawiono hierarchię osób i instytucji odpowiedzialnych wg badanych za udzielenie pomocy innym.

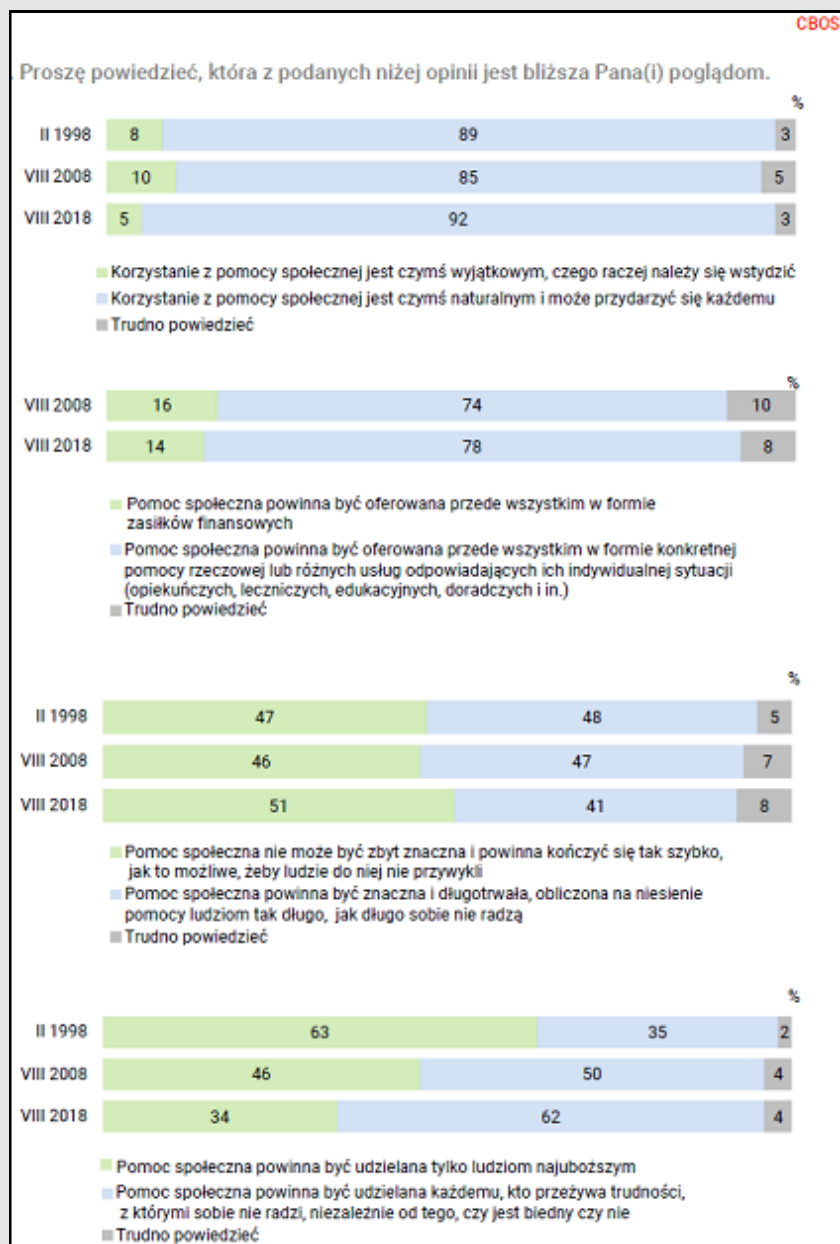
Co ciekawe w porównaniu z rokiem 2008 zauważalnie zwiększył się odsetek osób, które uważają, że to rząd i powołane do tego instytucje oraz organizacje powinny udzielać pomocy (25 proc. w 2008 r. i 32 proc. w 2018 r.)

RYS. 2. Kto przede wszystkim obecnie udziela pomocy ludziom, którzy nie są w stanie samodzielnie poradzić sobie ze swoimi problemami?



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź

Pomoc społeczna w opinii Polaków

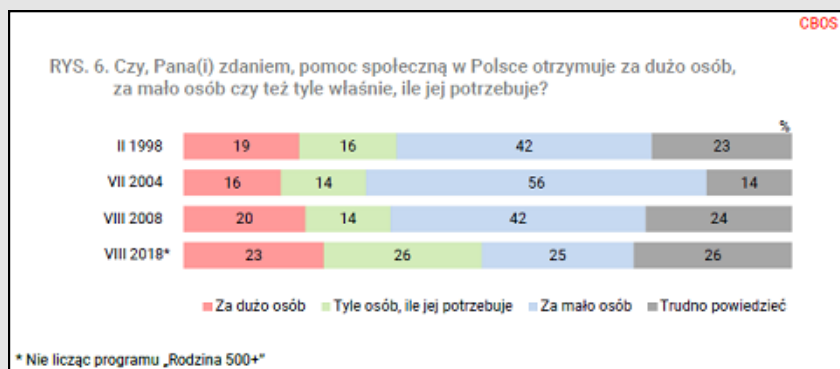


Część pytań dotyczyła także systemu pomocy społecznej. Jak powinien być zorganizowany, wg jakich zasad powinna być udzielana pomoc?

W przeważającej większości opinii respondentów każdemu może się przydarzyć potrzeba skorzystania z pomocy społecznej i nie jest może to być powodem do wstydu. Uważa tak 92 proc. mężczyzn i 91 proc. koniecznie biorących udział w badaniu.

Większość badanych uważa także, że pomoc społeczna powinna być oferowana przede wszystkim w formie konkretnej pomocy rzeczowej lub różnych usług odpowiadających ich indywidualnej sytuacji np. opiekuńczych, leczniczych, edukacyjnych, doradczych, etc. W grupie osób, które wołałyby aby pomoc była udzielana w formie zasiłków finansowych należy zwrócić uwagę na osoby z wykształceniem podstawowym (20 proc. odpowiedzi), bezrobotnych (23 proc. odpowiedzi), o najniższych dochodach (20 proc.) oraz biorących udział kilka razy w tygodniu w praktykach religijnych (25 proc. odpowiedzi).

Mniej więcej równo rozłożyły się opinie badanych, którzy odpowiedzieli na pytanie jak długo powinna trwać pomoc społeczna? Opinie Polaków w tym temacie nie zmieniły się znacząco od lat. Ciekawa zmiana nastąpiła natomiast w zasięgu pomocy społecznej. O połowę zmniejszył się odsetek badanych odpowiadających pozytywnie na pytanie - czy pomoc powinna być udzielana tylko ludziom najuboższym.



WARTO PRZECZYTAĆ

Ks. Tadeusz Ślipko
„GODZIWA OBRONA SEKRETU”
wyd. Petrus



Niezwykły temat, bo dotyczący wszystkich ludzi bez względu na wiek, pochodzenie, wykształcenie. Każdy człowiek na dnie swojego serca skrywa tajemnice znane tylko jemu lub najbliższemu, czasem przyjacielowi, pedagogowi czy psychologowi. Każdemu skrywanemu sekretowi towarzyszy jakieś uczucie: czasem radości i satysfakcji, że sekret jest znany tylko mnie, że należę do grona wybitnych i elitarnych ludzi, bo jego znajomość jest szczególna i wyjątkowa; czasem uczucie *wybraństwa*, że to mnie powierzono sekret. Czasem jego znajomość może być kłopotliwa, bo być może ujawnienie go zniszczy czyjeś życie, rodzinę, małżeństwo, może pozbawi kogoś pracy i środków do życia, a utrzymywanie go powoduje w człowieku frustrację i dylematy. Są sekrety, od ujawnienia których zależy czyjeś życie lub śmierć, czasem całych grup społecznych, narodowości.

Książka wychodzi naprzeciw tym dylematom powodującym niejedną zmarszczkę pod oczami i siwe włosy na głowie bądź też ich całkowity brak, bo wątpliwości dotyczące znajomości sekretów drugiego i ich interpretacji posiada każdy człowiek świadomie przeżywający swoje życie, codziennie mierząc się z jego problemami. Nie od dziś wiadomo, że światem nie rządzą fakty, ale ich interpretacje, a oszczerstwa, obmowy, kłamstwa czy plotki zawsze towarzyszyły człowiekowi od zarania dziejów, odkąd istnieje ludzkość. Co więcej, tworzyły jego historię, wpływały na dzieje ludzkości bez względu na zbierane żniwo.

WARTO ZOBACZYĆ

De Alexandre de la Patelliere i Matthieu Delaporte „KOLACJA POŻEGNALNA”



Premierowa odłona wydarzenia pod egidą Teatru „Syrena” odbędzie się 26 października o godz. 19:00 w Domu Kultury KADR na Mokotowie

Czas trwania spektaklu 100 minut (bez przerwy)

Tłumaczenie: Witold Stefaniak

Reżyseria: Tomasz Dutkiewicz

Scenografia: Wojciech Stefaniak

OBSADA: Małgorzata Foremniak, Janusz Chabior, Piotr Gąsowski

Jak pozbyć się najlepszych przyjaciół?

Nic prostszego, wystarczy zaprosić ich do siebie do domu na wystawną kolację przy świecach, z ich ulubioną muzyką w tle, z ich ulubionymi potrawami i przepyszным winem, które uwielbiają. Uśmiechać się do nich uroczo, wprawiać ich w doskonały nastrój i rozmawiać z nimi na tematy, które ich przyjemnie zajmują. Po prostu przemiły i niezapomniany wieczór. Oczywiście nie należy ich nigdy uprzedzać, że to wasze ostatnie wspólne spotkanie...

Prawdziwie cudowny przepis na...wielką katastrofę towarzyską...

Czy wzajemny nadmiar prawdy zaszerwowany na deser może zniszczyć zranioną boleśnie przyjaźń? Czy wiele lat przyjaźni może przerodzić się w nadmierną nienawiść?

No cóż... Na pewno może być treścią ironiczną i przezabawną sztuki „Kolacja pożegnalna”, w której sarkastyczny śmiech i wnikliwa wivisekcja ludzkich słabości idą w parze z błyskotliwym aktorstwem gwiazdorskiej obsady.

Miej apetyt na
„Kolację pożegnalną”!



Biuro Rady Naczelnej PKPS

ul. Wiejska 18/20

00-490 Warszawa

tel.: (22) 621 58 77

629 63 26

fax.: (22) 628 20 25

E-mail: media@pkps.pl

**BIURO RADY
NACZELNEJ PKPS**

*„Chcemy pomagać i wiemy jak
to robić”*

www.pkps.pl

POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ powstał 15 października 1958 roku. Jesteśmy organizacją pozarządową. PKPS jest zarejestrowany jako stowarzyszenie charytatywne (nr KRS 0000041349). Działamy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej a siedzibą naszych władz naczelnych jest Warszawa.

JESTEŚMY STOWARZYSZENIEM kształtującym postawy społeczne, sprzyjające bezpośredniemu uczestnictwu w działaniach na rzecz osób potrzebujących pomocy.

NASZĄ MISJĄ jest niesienie fachowej pomocy, udzielanie materialnego i organizacyjnego wsparcia oraz przywracanie nadziei i poczucia bezpieczeństwa ludziom znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych, w szczególności biednym, bezdomnym, samotnym i opuszczonym.

prof. Leon Kurowski - nasz założyciel



fot. Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa

Leon Kurowski – profesor nauk prawnych, założyciel i prezes Polskiego PKPS

Pochodził z rodziny prawników. Żył w latach 1907-1998. W 1932 r. ukończył studia w zakresie prawa skarbowego na Uniwersytecie Stefana Batorego i zatrudnił się jako asystent na tej uczelni. W 1937 r. uzyskał stopień doktora. Od 30 listopada 1945 r. profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także kierownik Katedry Skarbowości i Prawa Skarbowego (w 1949 r. przemianowanej na Katedrę Finansów). Na UMK pracował do 1953 roku, w latach 1951–1952 pełnił funkcję rektora tej uczelni. W 1946 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1961 r. profesora zwyczajnego nauk prawnych.

Od 1949 do 1977 r. pracował na Uniwersytecie Warszawskim, w latach 1952–1955 był prorektorem, dwukrotnie (1956–1959 oraz 1968–1972) pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa i Administracji UW. Pracował też w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (1951–1962), gdzie kierował Katedrą Budżetu Państwa. Wykładał również na Akademii Nauk Politycznych i w Instytucie Finansowym.

Działal aktywnie w stowarzyszeniach społecznych i naukowych. Poza pracą naukową profesor pełnił również szereg funkcji jako ekspert w sprawach gospodarczych w kraju i zagranicą. W latach 1959–1965 był ekspertem ONZ przy modernizacji gospodarek: Indonezji, Mali i Republiki Nigru.